

Murray N. Rothbard: Notatka na temat katolicyzmu, protestantyzmu i kapitalizmu

dodano: 11.12.2007 22:16

Tytuł oryginału: [Memorandum on Catholicism, Protestantism, and Capitalism](#)

Tłumaczenie: Paweł Witecki

Redakcja: Marcin Zieliński

[8 sierpnia 1956 roku Murray N. Rothbard napisał do Richarda C. Cournelle'a z Volker Fund i polecił mu, aby zapoznał się z badaniami Emila Kaudera, które dotyczyły arystotelesowskich wątków w teorii użyteczności krańcowej i ekonomii szkoły austriackiej (*Rothbard Papers*). W poniższej notatce – napisanej w październiku 1957 roku – Rothbard przedstawił kilka uwag na ten temat. Jego listy dowodzą, że już wtedy był on gorąco zainteresowany historią myśli ekonomicznej. Od wczesnych lat 50. XX wieku do 1962 roku pisał on notatki dla Volker Fund dotyczące książek i periodyków naukowych. Notatki te pokazują, że jego wiedza na ten temat rosła. Ponadto profesor Joseph Dorfman, promotor jego pracy doktorskiej był autorytetem w dziedzinie amerykańskiej myśli ekonomicznej, a Rothbarda bardzo interesował m.in. wkład Amerykanów w debatę na temat kwestii monetarnych, która odbyła się na początku dziewiętnastego wieku. Rothbard był zarówno ekonomistą, jak i historykiem, i dzięki temu nie miał problemów nie tylko z oceną książek dla Volker Fund, ale też z zrozumieniem i dokonaniem logicznej syntezy doktryn ekonomicznych z perspektywy historycznej. Ostatnia z jego ważnych prac, dwutomowa *History of Economic Thought* z 1995 roku stanowi tego dowód. – Joseph Stromberg]

W ciągu ostatnich kilku lat grupa badaczy (z których większość można nazwać „prawicowymi katolikami”) podjęła się rewizji powszechnych opinii na temat narodzin ekonomii i kapitalizmu, według których leseferystyczna myśl ekonomiczna i wolnorynkowa polityka gospodarcza, dzięki którym nastąpił rozwój kapitalizmu, powstały wskutek zrzucenia kajdan średniowiecznego katolicyzmu. Nowoczesny duch naukowy zwyciężył scholastyczny dogmatyzm, co umożliwiło rozwój ideom indywidualistycznym i racjonalistycznym. Odrzucenie władzy Kościoła przyczyniło się do rozwoju indywidualizmu we wszystkich dziedzinach, a duch i etyka kalwinizmu, kładąc nacisk na pozytywną wartość ciężkiej pracy, oszczędności i zarabiania pieniędzy, doprowadziły do rozkwitu kapitalizmu, jeśli porówna się to ze skutkami niechęci katolicyzmu do zarabiania pieniędzy. Leseferystyczna gospodarka zawdzięcza swój rozwój protestanckiej atmosferze panującej w Wielkiej Brytanii (Adam Smith i inni).

Istnieje jednak i druga strona medalu. W ostatnich latach pojawiły się odmienne interpretacje, szczególnie w dziedzinie filozofii politycznej (przykładem mogą być konsekwencje doktryny prawa naturalnego) i myśli ekonomicznej. Na temat tej nowej szkoły polecam: Joseph A. Schumpeter, *History of Economic Analysis* (Nowy Jork 1954), a w szczególności s. 73-142; Marjorie Grice-Hutchinson, *The School of Salamanca* (Oxford 1952); Emil Kauder, *Genesis of the Marginal Utility Theory*, „Economic Journal” (wrzesień 1953); Kauder, *Retarded Acceptance of the Marginal Utility Theory*, „Quarterly Journal of Economics” (listopad 1953) i Comment (sierpień 1955); oraz Raymond de Roover, *Scholastic Economics: Survival and Lasting Influence from the 16th Century to Adam Smith*, „Quarterly Journal of Economics” (maj 1955).

Rewizjoniści w niewielkim stopniu skierowali swoją uwagę bezpośrednio na fundament tego standardowego podejścia – weberowską etyki protestancką – ale naprawdę wiele dokonali w sposób pośredni. Polecam krytykę Webera autorstwa H.M. Robertsona, *Aspects of the Rise of Economic Individualism* (Londyn 1933). Robertson i inni wykazali na przykład, że kapitalizm tak naprawdę zaczął rozwijać się nie w Wielkiej Brytanii, ale w czternastowiecznych miastach włoskich, czyli na bezsprzecznie katolickim terenie. W rzeczywistości, fundament krytyki rewizjonistów na wszystkich polach stanowi fakt ciągłości – rozwój kapitalizmu, liberalizmu, racjonalizmu, myśli ekonomicznej itd. rozpoczął pod auspicjami Kościoła katolickiego się na długo przed Adamem Smithem i innymi, a późniejsze wydarzenia wzięły swój początek z poglądów katolickich (poza niektórymi przypadkami, które świadczą o regresie)

Kauder odwrócił tezę Webera^[1] i zaatakował Smitha oraz Ricarda za to, że pod wpływem protestantyzmu rozwinęli oni laborystyczną teorię wartości. Schumpeter także zwracał na to uwagę. Trzon tej nowej i ważnej tezy stanowi – wbrew powszechnym twierdzeniom, że to Hume i Smith zbudowali teorię ekonomii właściwie de novo – fakt, że ekonomia swój rozwój, co prawda dowolny, ale zarazem też stabilny, zawdzięcza włoskim i francuskim katolikom będącym pod wpływem scholastyków. Ich teoria ekonomii pod względem metodologicznym miała charakter indywidualistyczny i kładła nacisk na teorię użyteczności, suwerenność konsumentów oraz wycenę rynkową, natomiast Adam Smith w rzeczywistości cofnął myśl ekonomiczną z właściwej drogi na setki lat, włączając do niej czysto brytyjską doktrynę laborystycznej teorii wartości. Tu mogę dodać, że laborystyczna teoria wartości niosła ze sobą wiele złych konsekwencji. Po pierwsze, logiczne jest to, że przetrwała ona szlak Marksowi. Po drugie, jej nacisk na to, że „ceny są zdeterminowane przez koszty”, przyczynił się do powstania poglądu, że winnymi wzrostu cen są przedsiębiorcy lub związki zawodowe, a nie rządowy wzrost podaży pieniądza. Po trzecie wreszcie, jej nacisk na dobra mają „obiektywną, wewnętrzną wartość” doprowadził do „scjentystycznych” prób mierzenia wartości, do stabilizowania jej przez rządowe manipulacje itd.

Ta interesująca teza Kaudera składa się z dwóch części. Po pierwsze, historyczny rozwój myśli ekonomicznej odbywał się tak jak to przedstawiono powyżej. Po drugie, przyczyną tego, że zapomniano o teorii użyteczności i zastąpiono ją teorią kosztów pracy, jest wpływ protestantyzmu, który znajdował się w opozycji do ducha katolicyzmu.

Kauder utrzymuje, że po pierwsze w dużym stopniu teorię użyteczności rozwinął najpierw Arystoteles, a następnie scholastycy, a w szczególności zapomniani później scholastycy hiszpańscy działający pod koniec XVI i na początku XVII stulecia. Większość

historyków ignorowała, przynajmniej do niedawna, wpływ hiszpańskich scholastyków. Według powszechnego poglądu, działalność scholastyków skończyła, kiedy nastąpił koniec wieków średnich, zaś powstała w ten sposób przestrzeń zajęli jedynie merkantyliści. Jednakże merkantyliści byli pro-etatystycznymi pamfletystami *ad hoc*, a ich wkład do ekonomii i liberalizmu był znacznie mniejszy niż scholastyków (patrz: DeRoover).

Nacisk na subiektywną użyteczność i wartości wyznawane przez jednostki kładli też później wielcy protestanccy filozofowie polityczni: Grocjusz i Pufendorf, którzy znajdowali się pod bezpośrednim wpływem scholastyków hiszpańskich (jak zobaczymy za chwilę, również w dziedzinie prawa naturalnego) oraz włoscy ekonomiści: de Volterra (połowa XVI wieku), Davanzatti (koniec XVI wieku), Montanari (koniec XVII wieku), a w szczególności Galiani (około 1750 roku). Teorię tą rozwijali następnie francuscy katolicy: Turgot i Condilla (połowa XVIII wieku). Kauder twierdzi, że w rzeczywistości w czasach, kiedy żyli trzej ostatni, został rozwiązany „paradoks wartości” (złota i żelaza) dzięki ich teorii użyteczności, jednak Smith i Ricardo odrzucili to rozwiązanie i ponownie przedstawili problem paradoksu wartości (można tutaj dodać też, że holistyczne podejście Smitha i Ricarda miało nieznacznie socjalistyczny charakter również w czwartej kwestii: przyczyniło się do powstania praktyki oddzielania dystrybucji od produkcji i mówienia jedynie o grupach czynników zamiast o indywidualnych czynnikach – o pracy zamiast o pracownikach).

Następnie Kauder przechodzi do twierdzenia, że teoretycy włoscy i francuscy, zwolennicy subiektywnej teorii wartości i użyteczności byli katolikami, a zwolennicy laborystycznej teorii wartości: Petty, Locke i Smith byli brytyjskimi protestantami. Kauder twierdzi, że źródłem tego jest fakt, że kalwinizm kładł nacisk na świętość pracy, a myśl katolicka postrzegając pracę jedynie jako narzędzie służące zapewnieniu środków potrzebnych do życia. Scholastycy mogli więc dojść do wniosku że „cena sprawiedliwa” była z natury ceną wolnokonkurencyjną, kształtującą się na rynku, podczas gdy znajdujący się pod wpływem protestantyzmu Brytyjczycy musieli stwierdzić, że uczciwą ceną jest cena „naturalna”, dla której „ilość pracy w każdym z wymienianych dóbr jest taka sama”. DeRoover zwraca uwagę też, że późni hiszpańscy scholastyki: Domingo de Soto i Luis de Molina podważali błędną opinię Dunsza Szkota, że cena sprawiedliwa jest równa kosztowi produkcji powiększonemu o rozsądny zysk. W rzeczywistości, Smith i Locke znajdowali się zarówno pod wpływem myśli scholastycznej, którą poznali dzięki swojemu zapleczu filozoficznemu, jak i naciskowi kalwinizmu na świętość pracy. To prawda, że Smith wierzył, że wolna konkurencja doprowadzi w końcu cenę rynkową w okolice „ceny sprawiedliwej”, jednak oczywistym jest fakt, że powstało tu pewne zagrożenie – zagrożenie, które później w pełni wykorzystał Marks (i doprowadziło do powstania teorii o konkurencji niedoskonałej, którym niedaleko do nacisków na powstanie bardziej sprawiedliwego świata, gdzie ceny są „naturalne”, czy też optymalne). Z kolei tomiści w centrum swoich badań problemów ekonomicznych stawiali konsumenta, który w systemie gospodarczym stanowi arystotelesowską „ostatnią przyczynę”, a jego celem „jest dążenie do przyjemności w stopniu umiarkowanym”. Kauder twierdzi również, że w XIX wieku wpływy religijne nie ogrywały zbyt dużej roli w myśli ekonomicznej. Zwraca jednak uwagę na to, jak ważne dla Alfreda Marshalla było jego surowe ewangelickie otoczenie. Ojciec Marshalla był bardzo surowym ewangelikiem, a ewangelicy z kolei propagowali ortodoksyjny kalwinizm. Być może to jest właśnie powód, dla którego Marshall był przeciwnikiem teorii użyteczności i chciał pozostawić dużą część kosztowej teorii Ricarda, która w skutek tego przetrwała do dzisiaj.

Chciałbym jednak dodać komentarz. Najbardziej „dogmatycznymi” leseferystami w XIX wieku nie byli Brytyjczycy, ale ekonomiści francuscy (katolicy). Bastiat, Molinari i inni stosowali znacznie większy rygor niż pragmatyczni liberałowie angielscy. Co więcej, teoria leseferystyczna zakwitła dzięki katolickim fizjokratom, którzy znajdowali się pod bezpośrednim wpływem teorii prawa naturalnego.

W ten sposób możemy przejść do kolejnej kwestii, na którą wielki wpływ mieli katolicy scholastyki – prawa naturalnego i teorii praw naturalnych. Prawo naturalne z pewnością stanowiło ogromną przeszkodę dla państwowego absolutyzmu, a swój początek wzięło z myśli katolickiej. Schumpeter zwraca uwagę na to, że teoria o boskich prawach królów miała swoje źródło w protestantyzmie. Francuscy i brytyjscy filozofowie moralni również teorię prawa naturalnego wzięli od scholastyków. Ten związek został zaciemniony przez fakt, że wielu z XVIII-wiecznych racjonalistów, którzy byli skrajnie antykatolicy, nie chciało zaakceptować, że mają intelektualny dług wobec myślicieli katolickich. Schumpeter twierdzi jednak, że w rzeczywistości indywidualizm ma swoje źródło w myśli katolickiej. A zatem „społeczeństwo było traktowane (przez Akwinatę) jako kwestia całkowicie ludzka i co więcej, jako zwyczajny zbiór jednostek, które połączyły ich ziemskie potrzeby (...) Władza rządzącego pochodziła się od ludu (...) i została mu przekazana. Lud był suwerenem, a niegodny władca mógł zostać obalony. Duns Szkot był jeszcze bliższy przyjęcia teorii państwa opartego o umowę społeczną. Ich (...) argumentacja ma w dużym stopniu charakter indywidualistyczny, utylitarystyczny i racjonalistyczny”.^[2] Schumpeter podkreśla również, że Akwinata był obrońcą prywatnej własności i wspomina o anty-etatyzmie scholastyka Juana de Mariany (*De rege et regis institutione libre III et Phillipum III Hispaniae Regem catholicum* z 1599). Dostrzega on również fakt, że uznawali oni cenę rynkową jako ze swej natury cenę sprawiedliwą, a także przyjęli teorię użyteczności, wartości subiektywnej itd. Mówi też, że chociaż Arystoteles i Szkot wierzyli, że normalna cena konkurencyjna była ceną sprawiedliwą, to późni scholastyki hiszpańscy identyfikowali cenę rynkową z każdą ceną konkurencyjną (np. Luis de Molina). Stworzyli oni również teorię standardu złota i byli przeciwni zmniejszaniu wartości monet. Schumpeter twierdzi również, że de Lugo rozwinął teorię zysków przedsiębiorcy, której fundament stanowiło ryzyko. Teoria ta została w pełni rozwinięta na początku dwudziestego wieku i później.^[3]

Mimo że XVIII-wieczna teoria praw naturalnych była dużo bardziej indywidualistyczna i wolnościowa niż jej wersja scholastyczna, to tu również mamy do czynienia z oczywistą ciągłością. Tak samo jest z racjonalizmem. Rozum był głównym narzędziem używanym przez Akwinatę, a zwalczali go protestanci, którzy opierali swoją teologię – i etykę – na bardziej emocjonalnych podstawach lub bezpośrednio na Objawieniu.

Możemy następująco podsumować argumenty za katolicyzmem: (1) leseferyzm i idea prawa naturalnego Smitha pochodziły od późnych scholastyków i od katolickich fizjokratów; (2) katolicy rozwinęli teorię użyteczności krańcowej i wartości subiektywnej, a także przedstawili pogląd, że cena sprawiedliwa jest ceną rynkową, podczas gdy brytyjscy protestanci zaszczepili niebezpieczną i etatystyczną laborystyczną teorię wartości zainspirowaną przez kalwinizm; (3) niektórzy z najbardziej „dogmatycznych” teoretyków leseferyzmu była katolikami: od fizjokratów do Bastiata; (4) kapitalizm narodził się w czternastowiecznych katolickich miastach

włoskich; (5) prawa naturalne i inne racjonalistyczne koncepcje pochodzą od scholastyków.

Polecam również artykuł Melvina Richtera, *T.H. Green and His Audience: Liberalism as a Surrogate Faith*, „Review of Politics” (październik 1956), w którym można znaleźć wstrząsający przykład na to, jak protestantyzm, a zwłaszcza kalwinizm, przyczynił się do rozwoju filozofii altruistycznego socjalizmu.

Chociaż nie ma to związku z moją notatką, chciałbym też gorąco zarekomendować książkę Ericha von Kuehnelt-Leddihna, *Liberty and Property* (Caldwell, Id. 1952), której fundament stanowi teza, że duch wolnościowy (choć „antydemokratyczny”) ma swoje źródło w katolicyzmie, podczas gdy protestantyzm niesie ze sobą ducha socjalizmu, totalitaryzmu i kolektywizmu. Jednym z przykładów może być twierdzenie Kuehnelta-Leddinha, że katolicka wiara w rozum i prawdę prowadzi do „ekstremizmu” i „radikalizmu”, a protestancki nacisk na intuicję prowadzi do wiary w kompromis, badania opinii publicznej itp.

Należałoby tu wspomnieć również o poglądach profesora Misesa w kwestii tezy Maxa Webera – że Weber odwrócił rzeczywisty ciąg przyczynowo-skutkowy, a więc to raczej kapitalizm przyszedł pierwszy, a potem kalwinizm przystosował swoje nauczanie do rosnącego wpływu mieszczaństwa, a nie na odwrót.

Nie jestem gotowy, by stwierdzić, że należy całkowicie wyrzucić za burtę tezy protestantyzmu i całkowicie przyjąć myśl katolicką. Ale wydaje mi się czymś oczywistym, że ta opowieść jest dużo bardziej złożona niż to się powszechnie uważa. Z pewnością rewizjoniści dostarczają wspaniałych poprawek.^[4] W kwestii teorii użyteczności i Adama Smitha mogą opowiedzieć się za rewizjonistami. Od dłuższego czasu czułem, że Adam Smith został w dużym stopniu przeceniony jako lojalny zwolennik *laissez-faire*.

PRZYPISY

[1] Weberowski socjolog Randall Collins również odwrócił tezę Webera, wykorzystując przy tym weberowskie metody historycznej rekonstrukcji; zob. Collins, *Weberian Sociological Theory*, Cambridge University Press, Cambridge 1986. Píše on tam, że „to chrześcijaństwo było główną weberowską rewolucją, ponieważ stworzyło instytucje, w których mógł pojawić się kapitalizm. Protestantka reformacja to zaledwie pojedynczy kryzys, który zdarzył u końca długofalowego cyklu. Stanowiła ona początek drugiego startu, który został błędnie uznany za pierwszy” (s. 76). – wszystkie przypisy dodane przez red. oryg.

[2] Joseph A. Schumpeter, *History of Economic Analysis*, Oxford University Press, Nowy Jork 1954, s. 91-92.

[3] Zob. zwłaszcza Alejandro A. Chafuen, *Wiara i wolność: Myśl ekonomiczna późnych scholastyków*, Arwil, Warszawa 2007.

[4] Rothbard później rozwinął tę linię ataku. Zob. Murray N. Rothbard, *Economic Thought Before Adam Smith: An Austrian Perspective on the History of Economic Thought*, Edward Elgar, Cheltenham 1995, s. 31-175.

© copyright 2006 by www.mises.pl